13 grudnia 1981 roku świat się zawalił, zapadła noc. Słowo „Solidarność” zaczęło brzmieć jak paragraf.

Na ulice wyjechało 1750 czołgów i 1900 pojazdów bojowych i opancerzonych. Do miast wkroczyło 70 tys. żołnierzy i 30 tys. funkcjonariuszy milicji. Pod broń postawiono też rezerwistów. Więzienia zapełniały się internowanymi. Ludzie znikali bez wieści z domów i ulic. Po Jurka również przyszli ubecy, ochronił go proboszcz, człowiek silny i przenikliwy. Telefony nie działały, żony i rodziny przyjaciół z huty zgłaszały się na plebanię po pomoc. W małym mieszkaniu Jerzego spali ukrywający się przed internowaniem. Rozdawał wszystko co miał. Szły w końcu święta. Ksiądz Jerzy Popiełuszko nigdy nie walczył z żadną władzą. Nie walczył z nikim. Walczył z nienawiścią w sobie samym i w innych. Walczył też o godność, którą dostrzegał w każdym człowieku.

Wigilia 1981 roku była bardzo mroźna.

Na pustych ulicach i placach Warszawy przy dymiących koksownikach grzali się żołnierze zwiezieni z poligonów i koszar całej Polski. Głównie młodzi, często ze wsi. Był Stan Wojenny – czyli w sumie wojna domowa bo żaden wróg przecież nie przekroczył polskich granic. Więzienia i ośrodki internowania pełne były ludzi, którzy uwierzyli w Solidarność. Tej nocy ważniejsze jednak było to, że byli mężami, ojcami i synami a puste miejsca przy wigilijnych stołach w ich domach były puste przeraźliwie. Była noc.

Z jednej z warszawskich plebanii wyszedł na ulicę ksiądz, drobny, owinięty szalikiem. W ręku trzymał walizeczkę… Wyszedł w trakcie wigilii, zostawiając proboszcza, siostry zakonne i wikarych. Ruszył w stronę wojskowych koksowników.

Tamtej nocy, w Wigilię Bożego Narodzenia, w mroźne i pełne strachu ulice Warszawy ruszył z walizką opłatków. Podchodził do żołnierzy grzejących się przy koksownikach, stojących przy czołgach i przy wozach bojowych. Chudy, chorowity, w szaliku. Jedni płakali, inni odpędzali, jeszcze inni zaczynali rozmawiać. Przełamywał ciemność…

(Tekst dzięki uprzejmości Muzeum ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie)

Źródło: https://stacja7.pl/jerzy-popieluszko/swieta-noc-przelamac-ciemnosc/